

14 listopada 2007



Gminy karzą za śmieci

Obowiązek segregowania odpadów, mandaty, a nawet sąd za brak umów o wywóz śmieci. Gminy na serio zabierają się do egzekwowania ekologicznych przepisów

Obowiązek segregowania odpadów, mandaty, a nawet sąd za brak umów o wywóz śmieci. Gminy na serio zabierają się do egzekwowania ekologicznych przepisów

Ponieważ wielu mieszkańców nie wywiązuje się ze śmieciowych obowiązków, gminy postanowiły się uporać z tym problemem.

Choć działają różnie, to starają się osiągnąć ten sam cel: ograniczyć zaśmiecanie lasów i powstawanie dzikich wysypisk, a zwiększyć wymaganą przez unijne przepisy segregację odpadów. Wprawdzie ustawa o porządku i czystości w gminach została znowelizowana już ponad dwa lata temu, ale początkowo wiele samorządów niezbyt pilnowało przepisów. To się szybko zmienia.

Mandat albo pozew

W dużych gminach i miastach samorzady nie mają większych problemów z dyscyplinowaniem mieszkańców - zazwyczaj strażnicy miejscy pouczają, a potem karzą za brak umów. W małym Bytowie straży jednak nie ma, a z obowiązku nie wywiązywało się aż 1300 osób.

Od wszystkich gmina zażądała okazania umów.

- Do tych, którzy ich nie podpisali, dotrze policjant z mandatem lub upomnieniem - wyjaśnia Marcin Chac z Urzędu Miasta w Bytowie. - Jeśli i to nie poskutkuje, wyślemy pozwy do sądu.

Gmina przejmuje odpady

Niektóre gminy do rozwiązania śmieciowego problemu wykorzystały niedawne wybory parlamentarne.

W dwóch lubelskich gminach, Ryki i Poniatowa, przy okazji wyborów przeprowadzono referendum. Mieszkańcy odpowiadali na pytanie, czy zgadzają się na wprowadzenie obowiązkowej opłaty za wywóz nieczystości, czyli w praktyce na przejęcie śmieciowego obowiązku przez gminę. W Rykach za samoopodatkowaniem opowiedziało się 67 proc.

uczestniczących w głosowaniu, a w Poniatowej blisko 80 proc.

Samorządowcy zdecydowali się na przeprowadzenie referendum, gdyż 80 - 90 proc. mieszkańców sołectw na terenie tych gmin nie ma podpisanych umów na wywóz śmieci. Wyrzucają je do okolicznych lasów, rowów, jezior lub na nieużytki.

- Niektórzy podrzucają śmieci do kontenerów spółdzielni mieszkaniowych - mówi Zbigniew Małecki, sekretarz Urzędu Miasta i Gminy w Poniatowej.

Tomasz Gorzkowski, sekretarz Urzędu Miasta i Gminy Ryki, dodaje, że samorządom trudno kontrolować przestrzeganie obowiązku wywożenia odpadów na wysypisko.

- Właściciel posesji może na przykład jednorazowo zlecić wywóz śmieci i wylegitymować się takim kwitkiem - mówi Gorzkowski. - Nie mamy możliwości zweryfikowania, jak dużo było tych śmieci, czy w ogóle zostały wywiezione, a jeśli tak, to ile razy.

Gorzkowski podnosi też, że takie małe miasta jak Ryki nie mają straży miejskiej. Nie ma więc kto przeprowadzać kontroli posesji i ewentualnie karać mandatami za naruszenia.

Obecne przepisy pozwalają gminom przejąć za zgodą mieszkańców obowiązek wywozu śmieci. To powoduje, że na jednym terenie działa bardzo wiele drobnych, niedoinwestowanych firm. Nowelizacja ustawy o odpadach ma to zmienić. Inaczej nie uda się Polsce wypełnić unijnych wymagań dotyczących segregacji odpadów.

Źródło: Prawo co dnia, 2007.11.14